

Aleksandra Adamczyk
Wydział Fizyki

Zagrożenia prywatności

O tym, że w najbliższej przyszłości nie będziemy mieli portfela nie trzeba nikogo przekonywać. To jasne, że gotówka i plastikowe dokumenty zostaną czymś zastąpione. Ale to nie jedyne zastosowanie wszczepianych czipów, których masowe zastosowanie staje się coraz bardziej prawdopodobne.

Czipy będą służyły przede wszystkim do tworzenia naszych akt, bazy danych w internecie. A tam znajdują się najróżniejsze informacje, od lokalizacji po fizjologię. Ale po kolei, jak to może wyglądać i działać.

Funkcjonowanie bez czipu w przyszłości będzie nie możliwe, bo to jedyne potwierdzenie naszej tożsamości. Czipy będą zapisywały gdzie jesteśmy, co kupujemy, z kim się spotykamy, a nawet (poprzez analizę danych z naszego ciała takich jak tętno, czy zmiany temperatury) jaki mamy nastrój. Wszędzie, gdziekolwiek będziemy, nasza „teczka” będzie się powiększać.

Powstaną specjalne programy i systemy starające się ulepszyć nasze życie, dopasowując najrozmaitsze dziedziny życia do każdego z nas i do wszystkich ogólnie. Sprawniej na pewno będą działać wszystkie usługi takie jak komunikacja miejska, pogotowie czy policja. Lekarz łatwo będzie mógł sprawdzić jaki tryb życia prowadzimy i czy stosujemy się do jego poleceń. W sklepie, program sam zaproponuje najlepsze dla nas modele i produkty, dopasowane do naszych potrzeb. A korzystając z dowolnego komputera na całym świecie, zawsze będziemy automatycznie zalogowani, ciesząc się swoim językiem w menu i ulubioną tapetą na pulpicie. Ale czy na pewno będzie tak kolorowo?

Analiza danych może nam pokazać nie tylko wszystkie nasze zwyczaje i statystyki, ale również to jakimi jesteśmy rodzicami lub czy mamy udany związek (biorąc pod uwagę czas spędzany z drugą osobą i emocje). Będzie tam zapisany nasz aktualny nastrój, a nawet dzień cyklu. Co gorsza, nikt nie będzie z tym walczył. Ludzie szybko przyzwyczają się do inwigilacji, co więcej, sami będą udostępniać jak najwięcej danych o sobie publicznie. Już teraz facebook posiada niesamowitą ilość dobrowolnie oddanych informacji na temat każdego, kto kiedykolwiek miał konto na tym portalu.

A z takich danych chętnie skorzystają wielkie firmy, korporacje i państwo, aby jeszcze umiejętniej manipulować społeczeństwem. W przyszłości będziemy oglądać tylko te reklamy, które zostały stworzone do naszego typu osobowości i tych polityków, którzy do nas trafiają (nie zależnie od poglądów).

Pozostaje jeszcze kwestia przestępczości. Czy w tak zinwigilowanym, zmanipulowanym społeczeństwie jest miejsce dla nieposzanowania prawa? Przecież przyszłościowe fotoradary automatycznie ściągają pieniądze z naszego konta za przekroczoną prędkość, a złodzieiów będzie można zidentyfikować w kilka sekund. Niestety jednak, otworzą się zupełnie nowe perspektywy, związane właśnie z kradzieżą danych.

Wydaje się to wszystko dość dziwną wizją, jednak jestem przekonana, że właśnie tak będzie wyglądał nasz świat za jakiś czas. I choć w wielu dziedzinach życia taki system mógłby pomóc, bardzo łatwo może być wykorzystany do celów niepożądanych, a jak wiemy, jeśli ludzkość może popełnić jakiś błąd, to na pewno to zrobi.